

"Apokalipsa św. Jana"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Peter S. Williamson . Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2024

Liturgia w niebie (Ap 4,1-11)

Przemówiwszy do siedmiu Kościołów, aby objawić im ich kondycję, czyli „to, co jest” (1,19), zmartwychwstały Jezus wzywa teraz Jana do nieba, aby mógł zobaczyć, „co potem musi się stać” (1,19), wprowadzając nas w ten sposób w następną część księgi.

Rozdziały czwarty i piąty tworzą całość.

Rozdział czwarty ukazuje odznaczającego się pięknem i majestatem Stwórcę wszechświata, który zasiada na tronie i odbiera cześć od swojego niebiańskiego dworu.

Rozdział piąty ukazuje zabitego Baranka, przez którego ujawniony zostanie i zrealizowany Boży plan zbawienia.

Wizja Jana przypomina wizje przedstawione przez trzech poprzedzających go proroków: Izajasza (Iz 6,1-8), Ezechiela (Ez 1-2) i Daniela (Dn 7,9-27).

Sala tronowa Boga w niebie przypomina Namiot Spotkania i świątynię Izraela, co nie jest przypadkiem, ponieważ według Księgi Wyjścia zostały one zbudowane na wzór świątyni Boga w niebie (Wj 26,30; Hbr 8,5)

Podobnie też wizje kultu niebiańskiego zapisane w Apokalipsie zainspirowały liturgię wczesnego Kościoła.

Ponieważ oddawanie czci Bogu przez chrześcijan jest uczestnictwem w liturgii niebiańskiej, nie dziwi fakt, że opis przedstawiony w tej księdze wywarł i wywiera od tamtej pory ogromny wpływ na liturgię i hymnologię Kościoła.

Tron Boży w niebie (Ap 4, 1-6a)

ST: Wj 19,16-20; 24,9-11; Ez 1,26-28; Za 4

NT: Mt 19,28 II Łk 22,30; 2 Kor 12,1-5

KKK: liturgia niebiańska, 1089-1090, 1139

[4,1] Potem ujrzałem: oto drzwi otwarte w niebie, a głos, ów pierwszy, jaki usłyszałem, jak gdyby trąby rozmawiającej ze mną, powiedział: „Wstąp tutaj, a to ci ukazę, co potem musi się stać”.

Jan widzi **otwarte drzwi w niebie**, co wskazuje, że Bóg pokazuje prorokowi swoje miejsce zamieszkania w niebie¹.

Równocześnie Jan słyszy ten sam głos, który słyszał wcześniej (1,10), głos zmartwychwstałego Pana, który brzmi jak trąba i zaprasza go: **Wstąp tutaj**.

Jezus mówi Janowi, że **ukáže** mu, **co potem musi się stać**.

To zdanie nie tylko sygnalizuje początek nowej części księgi następującej po siedmiu wyroczniach mówiących o tym, „co jest” (zgodnie z planem przedstawionym w wersecie dziewiętnastym pierwszego rozdziału); słowa te wskazują również, że Jan wstępuje do nieba, by **otrzymać** to, co Bóg chce mu objawić.

Treść objawienia Bożego zawarta jest w zapieczętowanej księdze, którą Jan zobaczy w rozdziale piątym, lecz której zawartość pozna dopiero w rozdziale dziesiątym.

[4, 2-3] Doznałem natychmiast zachwycenia [natychmiast ogarnął mnie Duch BP]: A oto w niebie stał tron i na tronie [ktoś] zasiadał. A Zasiadający był podobny z wyglądu do jaspisu i do krwawnika, a tęcza dokoła tronu – podobna z wyglądu do szmaragdu.

Natychmiast – mówi Jan – ogarnął mnie Duch (BP)².

Chrześcijanie są wzywani do życia i postępowania „według Ducha” (Rz 8,9; Ga 5,16.25) oraz do modlitwy „duchem” lub „w Duchu” (1 Kor 14,15; Ef 6,18; Jud 1,20), jednak w Apokalipsie grecki zwrot tłumaczony jako „doznałem zachwycenia” (BT) lub „ogarnął mnie Duch” (BP) pojawia się jeszcze trzykrotnie, aby wskazać na szczególne momenty objawienia, które Jan przedstawia jako prorok (1,10; 17,3; 21,10).

Oto – mówi dalej Jan – **w niebie stał tron**.

Apokalipsa wspomina o tronie Boga czterdzieści razy.

Jeden z egzegetów zauważa: „Ten symbol boskiej władzy dominuje we wszystkich wizjach Jana, od pierwszej do ostatniej. Ostateczną rzeczywistością, która będzie trwać, gdy niebo i ziemia już przeminą, jest wielki biały tron” (20,11).

Janowa wizja Boga siedzącego na tronie przypomina wizję otwartych niebios proroka Ezechiela (Ez 1,1.26-28). Jednak w przeciwieństwie do Ezechiela (Ez 1,26-27), Jan nie próbuje opisać postaci siedzącej na tronie i przyrównuje ją jedynie do szlachetnych kamieni i światła.

¹ Inne przykłady otwartego nieba jako oznaka specjalnych wydarzeń to Rdz 28,17; Ps 78,23; Mt 3,16. Dyspensacjoniści w słowach „Wstąp tutaj” (AP 4,1) widzą wskazanie na chwilę, w której nastąpi porwanie prawdziwych chrześcijan do nieba przed „wielkim uciskiem”. Jednak nic w bezpośrednim kontekście tego wersetu nie sugeruje, że chodzi tu o takie porwanie Kościoła.

² „Zostałem pochwycony w duchu” (“I was caught up in spirit” NABRE)

Siedzący na tronie był **podobny z wyglądu do jaspisu**, czyli szlachetnego kamienia o czerwonym zabarwieniu (choć występuje on również w innych kolorach) i **do** odznaczającego się intensywną czerwoną barwą **krwawnika**.

Wokół tronu była „tęcza” (jak w Ez 1,28), **podobna z wyglądu do szmaragdu**, kamienia szlachetnego o zazwyczaj zielonym kolorze.

Niektórzy komentatorzy przypisują tym kamieniom i tęczy bardziej konkretne znaczenie, nic jednak nie wskazuje na to, by miały wskazywać na coś więcej niż majestat, splendor i piękno Boga, „**który zamieszkuje światłość niedostępną**” (1 Tm 6,16).

[4, 4] Dokoła tronu – dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców [starszych BP], odzianych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce.

Wokół tronu widzi **dwadzieścia cztery** inne **trony**, a **na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców**.

Starcy symbolizują cały lud Boży – zarówno Starego, jak i Nowego Przymierza – oddających cześć Bogu. Apokalipsa wspomina o nich dwanaście razy.

W Piśmie Świętym liczba dwanaście symbolizuje lud Boży.

Na bramach Nowego Jeruzalem wypisane są imiona dwunastu pokoleń Izraela, a na fundamentach miasta imiona dwunastu apostołów (21,12-14), co właśnie sugeruje, że dwudziestu czterech Starców reprezentuje cały lud Boży.

W Apokalipsie Starcy oddają cześć Bogu, inicjują antyfony pochwalne (5,8; 11,16; 19,4) i ofiarują Bogu modlitwy jego ludu w formie kadzidła (5,8).

Ich **białe szaty** wskazują na świętość, której należy oczekiwać od tych, którzy służą Bogu w Sali tronowej nieba.

Złote wieńce, podobnie jak ich trony, wskazują, że oni także mają udział w królewskim panowaniu Boga – podobnie jak męczennicy i święci (20,4).

Starcy uosabiają zatem pełnię godności, którą Chrystus obdarzył lud Boży, czyniąc ich „**królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego**” (1,6).

Niektórzy egzegeci widzą w dwudziestu czterech Starcach anielskich przedstawicieli ludu Bożego, jednak bardziej prawdopodobne wydaje się, że Jan widzi w nich reprezentujące lud Boży osoby już królujące z Chrystusem (20,4)³.

³ Jan i jego czytelnicy wiedzieli prawdopodobnie o obietnicy Jezusa skierowanej do apostołów, iż „**przy odrodzeniu**” zasiądą „**na dwunastu tronach, aby sądzić dwanaście szczepów Izraela**” (Mt 19,28).

Zasiadanie na tronach i wieńce na głowach lepiej odpowiadają opisowi ludzi niż aniołów.

Ponadto grecki rzeczownik **presbyteroi** (od którego pochodzi słowo „prezbiter”) tłumaczony jako „Starcy” („starsi” BP) nie jest nigdy używany w Biblii w odniesieniu do aniołów, był natomiast znany Janowi i jego czytelnikom jako urząd kościelny, gdyż prezbiterzy przewodniczyli liturgii⁴.

Wyobrażenie liturgii, której przewodniczą stojący z przodu prezbiterzy w otoczeniu aniołów, byłoby dla pierwszych chrześcijan znajome i jak najbardziej właściwe, ponieważ w ich przekonaniu, celebrując Eucharystię, uczestniczyli równocześnie w oddawaniu czci Bogu w niebie (Hbr 10,19-22; 12,12).

[4, 5-6a] A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga. Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu.

Z tronu wydobywają się **błyskawice i głosy, i gromy**. Te ostatnie przywołują na myśl budzącą lęk nieodpartą wspaniałość Boga.

W Piśmie Świętym błyskawice i gromy często towarzyszą teofanii, czyli objawieniu się Boga. Pojawiają się, gdy Bóg obdarza Izraela swoim przymierzem na górze Synaj (Wj 19,16) lub uwalnia go z opresji (Wj 9,23; 2 Sm 22,14-15). Błyskawica ukazuje się, gdy wzywa Ezechiela i objawia mu przyszłość swojego ludu (Ez 1,13).

W Apokalipsie te szczególne znaki Bożej obecności powtarzają się z rosnącą intensywnością w kulminacyjnym momencie każdej serii Jego interwencji – przy siódmej pieczęci (8,5), siódmej trąbie (11,19) i siódmej czaszy (16,18).

Siedem lamp ognistych płonących przed tronem przypomina siedem płomieni menory stojącej w Miejscu Świętym świątyni jerozolimskiej.

Wzmianka Jana **o siedmiu Duchach Boga** przywołuje na myśl wizję Zachariasza o siedmiu palnikach menory zasilanych z jednej misy oliwy (Za 4,2).

W Księdze Zachariasza siedem lamp symbolizuje Ducha Bożego i „**oczy Pana, które przypatrują się całej ziemi**” (Za 4,10b; zob. też Ap 4,6b).

Bóg widzi wszystko i działa w świecie mocą swego wszechobecnego Ducha (zob. komentarze do 1,4 i Tło biblijne „Siedem Duchów Boga”).

Szklane morze podobne do kryształu znajdujące się przed tronem to prawdopodobnie nawiązanie zarówno do dużego zbiornika na wodę wykonanego z

⁴ Zob. Dz 14,23; 15,2; 1 Tm 4,14; 5,17; Jk 5,14. W okresie nowotestamentalnym terminy „prezbiter” i „biskup” były stosowane zamiennie, jednak już na początku II wieku Ignacy z Antiochii (ok. 108) wyróżnia w swoich listach szczególną rolę biskupa (**episkopos**) oddzielając ją od roli prezbiterów.

brązu znajdującego się w świątyni Salomona i nazywanego „**morzem**” (1 Krl 7,23-26), jak i wód ponad „**sklepieniem**” (Rdz 1,7), na którym spoczywa tron Boga w wizji Ezechiela (Ez 1,26).

Widziane od dołu sklepienie to właśnie nieboskłon, półprzezroczysta granica między ziemią a niebiosami, jaśniejący jego chwałą (Ps 19,2).

Wersety otwierające tę wizję wywołują zachwyt i zdumienie majestatem Boga.

Pomagają czytelnikom Jana uświadomić sobie, że mamy tu do czynienia z takim samym Jego objawieniem się, którego świadkami byli Mojżesz i starszyzna Izraela na Synaju (Wj 24,10) oraz Ezechiel (Ez 1,26-28).

Jan wpatruje się w Boga w niebiańskiej Sali tronowej. Co jeszcze ujrzy w wizji?

Liturgia niebiańska (Ap 4, 6b-11)

ST: Iza 6,1-4; Ez 1,13-15.19-22; 10

KKK: pochwała stworzenia, 295

[4, 6b-8] A pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu: Pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jakby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orla w locie. Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi.

Pomiędzy tronem a dwudziestoma czterema Starcami Jan widzi **cztery Istoty żyjące** przypominające „cheruby” z wizji Ezechiela (Ez 1,13-15.19-22; 10,1-22).

W Starym Testamencie cheruby to byty anielskie, które strzegły wejścia do raju po upadku pierwszych rodziców (Rdz 3,24) i których wizerunki były umieszczone nad Arką Świadectwa, i wewnątrz Świętego Świętych w Namiocie Spotkania i świątyni jerozolimskiej (Wj 25, 18-22)⁵.

⁵ Nad Arką Świadectwa w Namiocie Spotkania i w świątyni znajdowały się dwa złote cheruby, nie cztery. Natomiast w świątyni Salomona na każdej z czterech ścian znajdowała się płaskorzeźba cheruba (1 Krl 6,29).

Różne księgi Starego testamentu opisują Pana jako zasiadającego na cherubach lub znajdującego się ponad nimi⁶, co jest bliskie wizji przedstawionej w Apokalipsie, aczkolwiek nie jest z nią tożsame, gdyż tutaj są one **pośrodku i dokoła tronu**.

W wizjach Ezechiela stworzenia te mają koła z obręczami pełnymi oczu, są ożywione przez Ducha Bożego i poruszają się zgodnie i jednym ruchem, stanowiąc latający rydwan Pana.

W wizji Jana cztery Istoty żyjące również są **pełne oczu z przodu i z tyłu**, co wskazuje na ich czujność i bezgraniczną świadomość wszystkiego, co dzieje się w stworzeniu, aczkolwiek stoją cały czas przy tronie Boga, przewodzą hymnom pochwalnym i podczas liturgii niebiańskiej ogłaszają ważne boskie interwencje dokonujące się na ziemi (6,1.3.5-7; 15,7).

U Ezechiela każda istota ma cztery twarze takie same u wszystkich (1,10), tutaj natomiast każda ma sobie właściwe oblicze – **lwa, cielca** (lub wołu), **człowieka i orła**.

Chociaż brak w tekście wyraźnego wyjaśnienia, wielu komentatorów sądzi, że te istoty „reprezentują całe żywe stworzenie (...) wyszczególniają być może to, co najszlachetniejsze, najsilniejsze, najmądrzejsze i najszybsze”.

Istoty opisywane przez Jana przypominają również serafiny, które ujrzał w swojej wizji świętyni Boga Izajasz:

Ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. Serafiny stały ponad Nim, każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swe nogi, a dwoma latał. I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały (Iz 6,1-3).

Podobnie jak serafiny u Izajasza, Istoty żyjące u Jana mają **po sześć skrzydeł**.

To, że te Istoty różnią się od cherubów Ezechiela, które z kolei różnią się od serafinów Izajasza, wskazuje, że wywyższonych bytów najbliższych Bogu nie da się we właściwy sposób przedstawić ani w żadnej wizji, ani w żadnym pojedynczym sformułowaniu.

Istoty żyjące w Apokalipsie nigdy nie przestają wołać **Święty, Święty, Święty** ...

W odniesieniu do Boga słowo „święty” oznacza, że jest całkowicie inny, odmienny, transcendentny.

Niezwykłość czterech Istot żyjących oraz wszystkiego innego w niebie oddaje w pewien nikły sposób całkowitą inność i transcendencję Boga.

„**Święty**” - wraz ze słowem „**miłość**” – to **najwłaściwszy termin na opisanie Boga**.

⁶ Zob. 1 Sm 4,4; 2 Sm 6,2; 2 Krl 19,15; 1 Krn 13,6; Ps 80,2; 99,1; Iz 37,16

Istoty nazywają Go Panem Bogiem wszechmogącym i jest to najbardziej uroczysty tytuł Boga wypowiedany w Apokalipsie siedmiokrotnie⁷.

✚ Żywa tradycja: Cztery Istoty żyjące a czterej ewangeliści

Ikonografia chrześcijańska łączy cztery Istoty żyjące z czterema ewangelistami. Craig R. Koester wyjaśnia:

Począwszy od końca II wieku pisarze chrześcijańscy utożsamiali cztery Istoty znajdujące się w niebiańskiej Sali tronowej z czterema ewangelistami (...) [aczkolwiek czytelnikom I wieku] taka interpretacja byłaby obca. (...) Mateusz ma twarz człowieka, ponieważ Jego Ewangelia rozpoczyna się genealogią śledzącą ludzkie pochodzenie Jezusa. Marek jest utożsamiany z lwem, ponieważ na początku swojej Ewangelii nazywa Jezusa „Synem Bożym”, wskazując na Jego królewską władzę. Łukasz jest wołem, ponieważ jego Ewangelia rozpoczyna się w świątyni, gdzie składano ofiary. Jan jest orłem, ponieważ wzniosłe przedstawienie Jezusa jako Słowa Bożego w czwartej Ewangelii wskazuje na Jego niebiańskie pochodzenie.



Peter Paul Rubens: Czterej ewangeliści

⁷ AP 1,8; 8,4; 11,17; 15,3; 16,7; 19,6; 21,22

✚ Żywa tradycja: C.S. Lewis o powodach, by chwalić Boga

Clive Staples Lewis opowiada, jak na początku swojego życia po nawróceniu „za wielką przeszkodę” uważał „żądania stawiane tak krzykliwie przez wszystkich religijnych ludzi, że powinniśmy <chwalić> Boga; tym większą, iż sugerowali przy tym, że to On Sam sobie tego zażyczył”⁸. Nasuwało mu to wyjątkowo nieatrakcyjny obraz Boga, podobny do tego, jaki mają niektóre znane nam osoby nieustannie pragnące, by je podziwiać i im schlebiać. Lewis pojął to żądanie oddawania czci Bogu na drodze analogii:

W tym sensie można powiedzieć, że wiele obiektów zarówno ze świata natury jak i sztuki zasługuje na podziw lub domaga się go. [Podobnie] Bóg domaga się pochwał. Chwalić Go (...) znaczy po prostu zbudzić się, wkroczyć w prawdziwy świat. (...) Nie rozumiałem, że to, iż Bóg ukazuje swoją obecność człowiekowi, jest częścią procesu uwielbienia. (...) jednakże najbardziej oczywisty fakt na temat pochwał – niezależnie od tego, czy dotyczą Boga, czy nie – umykał mi w sposób zastanawiający. (...) Nigdy nie zauważyłem całej tej radości, która spontanicznie przemienia się w pochwały. (...) Cały świat rozbrzmiewa pochwałami – kochankowie chwalą swoje ukochane, czytelnicy swojego ulubionego poetę, miłośnicy spacerów chwalą piękne okolice, gracze chwalą ulubioną grę. (...) Nie zauważałem tego, że najbardziej pokorne, a jednocześnie najbardziej zrównoważone i zdolne umysły wygłaszają najwięcej pochwał, zaś dziwacy, ludzie niedopasowani i malkontenci – najmniej. (...) Poza wyjątkowymi sytuacjami, gdy przeszkadzają nam nieznośnie nieprzyjemne okoliczności, wydaje się, że pochwała jest niemal słyszalną oznaką wewnętrznego zdrowia (...). Myślę, że lubimy chwalić to, co jest dla nas przyjemne, ponieważ pochwała nie tylko wyraża, lecz także dopełnia radość; jest jej całkowitym spełnieniem⁹.

Uwielbianie Boga w niebie nie ma nigdy końca, liturgia zaś Kościoła na ziemi włącza się w ów trwający nieustannie niebiański kult.

Podczas gdy serafini głoszą, że chwała Boga wypełnia całą ziemię (Iz 6,3), cztery Istoty żyjące nieustannie obwieszczają Jego wieczność wyrażeniem dwukrotnie użytym na początku księgi (1,4.8): **Który był i Który jest i Który przychodzi**.

Pokazuje ono Boga jako Tego, który zainterweniuje w decydujący sposób w historię, aby przynieść zbawienie.

⁸ C. S. Lewis, Rozważania o psalmach, przeł. A. Motyka, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2011, s.119

⁹ Tamże, s.121-125

[4.9-11] A ilekroć Istoty żyjące oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddają pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucają przed tron wieńce swe, mówiąc: „Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, bo Ty stworzyłeś wszystko, a z woli Twojej istniało [zaistniało BP] i to zostało stworzone”.

Stale powtarzany refren „święty, święty, święty” komunikuje **chwałę, cześć i dziękczynienie**, które Istoty żyjące oddają Bogu wykraczającemu nieskończenie poza wszelkie ludzkie kategorie i opisy.

On jest **Zasiadającym na tronie i Żyjącym na wieki wieków**.

Ta nieustanna eksclamacja uwielbienia czterech Istot żyjących reprezentujących całe stworzenie inicjuje odpowiedź liturgiczną **dwudziestu czterech Starców**, prezbiterów, reprezentujących lud Boży Starego i Nowego Testamentu.

Upadają na twarz i **oddają Mu pokłon**.

Te gesty wyrażają w najwyższym stopniu ich cześć i uległość; są formą adoracji przynależnej jedynie Bogu. Ich słowa łoszą Jego wieczność:

On jest **Żyjącym na wieki wieków**.

Akcję liturgiczną dopełniają kolejny gest i kolejne słowa uwielbienia kierowane pod adresem Boga: dwudziestu czterech Starców **rzuca przed tron swe wieńce**.

Choć sami są wywyższeni, zasiadają na tronach i mają złote wieńce, unizają się przed Bogiem, głosząc, że On jedynie **godzien jest odebrać chwałę i cześć, i moc**.

Łatwo zrozumieć, dlaczego Bogu należą się chwała i cześć, ale jak wszechmocny Bóg może od kogokolwiek innego otrzymać moc?

Jest to skrót poetycki mówiący, że Bogu należy się uznanie Jego najwyższej mocy (por. Rz 1,20: „**Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty - wiekuista Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy.**”).

Bóg odbiera chwałę jako autor wszystkiego, co istnieje: **bo Ty stworzyłeś wszystko**.

Wszystko zależy od jego łaskawej **woli**, dzięki której **zaistniały i zostały stworzone** wszystkie osoby, zwierzęta i rzeczy.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Ap. 4,10-11)

Słowa dwudziestu czterech Starców wskazują na prawdę, o której nieczęsto myślimy: jesteśmy winni Bogu wdzięczność, cześć i uwielbienie za samo nasze istnienie i to nawet w większym stopniu, niż jesteśmy winni cześć i wdzięczność naszym rodzicom.

➤ **Czy myślimy o tym, by chwalić Boga za cud istnienia naszego i całego stworzenia?**

Dwa psalmy, które mogą nam w tym pomóc, to Psalm 104 i Psalm 139.

❖ **Psalm 104:**

(1) Błogosław, duszo moja, Pana! O Boże mój, Panie, jesteś bardzo wielki! Odziany we wspaniałość i majestat, (2) światłem okryty jak płaszczem. Rozpostarłeś niebo jak namiot, (3) wzniosłeś swe komnaty nad wodami. Za rydwan masz obłoki, przechadzasz się na skrzydłach wiatru. (4) Jako swych posłów używasz wichry, jako sługi - ogień i płomień. (5) Umocniłeś ziemię w jej podstawach: na wieki wieków się nie zachwieje. (6) Jak szatą okryłeś ją Wielką Otchłanią, stanęły wody ponad górami. (7) Musiały uciekać wobec Twojej groźby, na głos Twego grzmotu popadły w przerażenie. (8) Wzniosły się na góry, opadły na doliny, na miejsce, któreś im nazaczył. (9) Zakreśliłeś granicę, której nie przekraczają, nigdy nie wrócą, by zalać ziemię. (10) Ty źródła kierujesz do strumieni, co pośród gór się sączą: (11) poją one wszelkie zwierzęta polne, [tam] dzikie osły gaszą swe pragnienie; (12) nad nimi mieszka ptactwo powietrzne, spomiędzy gałęzi głos swój wydaje. (13) Z Twoich komnat nawadniasz góry, aby owocem Twych dzieł nasycić ziemię. (14) Każesz rosnać trawie dla bydła i roślinom, by człowiekowi służyły, aby z roli dobywał chleb (15) i wino, co rozwesela serce ludzkie, by rozpogadzać twarze oliwą, by serce ludzkie chleb krzepił. (16) Drzewa Pana mają wody do syta, cedry Libanu, które zasadził. (17) Tam ptactwo zakłada gniazda, na cyprysach są domy bocianów. (18) Wysokie góry dla kozic, a skały są kryjówką dla borsuków. (19) Tyś stworzył księżyc, aby czas wskazywał; słońce poznało swój zachód. (20) Mrok sprowadzasz i noc nastaje, w niej krąży wszelki zwierzę leśny. (21) Lwiątko ryczą za łupem, domagają się żeru od Boga. (22) Gdy słońce wszędzie, wracają i kładą się w swych legowiskach. (23) Człowiek wychodzi do swojej pracy, do trudu swojego aż do wieczora. (24) Jak liczne są dzieła Twoje, Panie! Ty wszystko mądrze uczyniłeś: ziemia jest pełna Twych stworzeń. (25) Oto morze wielkie, długie i szerokie, a w nim jest bez liku żyjątek i zwierząt wielkich i małych. (26) Tamtędy wędrują okręty, i Lewiatan, którego stworzyłeś na to, aby w nim igrał. (27) Wszystko to czeka na Ciebie, byś dał im pokarm w swym czasie. (28) Gdy im udzielasz, zbierają; gdy rękę swą otwierasz, sycą się dobrami. (29) Gdy skryjesz swe oblicze, wpadają w niepokój; gdy im oddech odbierasz, marnieją i powracają do swojego prochu. (30) Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha i odnawiasz oblicze ziemi. (31) Niech chwała Pana trwa na wieki: niech Pan się raduje z dzieł swoich. (32) Na ziemię patrzy, a ona drży; dotyka gór, a one dymią. (33) Póki mego życia, chcę śpiewać Panu i grać mojemu Bogu, póki mi życia starczy. (34) Niech miła Mu będzie pieśń moja, będę radował się w Panu. (35) Niech znikną z ziemi grzesznicy i niech już nie będzie występnych! Błogosław, duszo moja, Pana! Alleluja.

❖ Psalm 139:

(1) Kierownikowi chóru. Dawidowy. Psalm. Panie, przenikasz i znasz mnie, (2) Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję. Z daleka przenikasz moje zamysły, (3) widzisz moje działanie i mój spoczynek i wszystkie moje drogi są Ci znane. (4) Choć jeszcze nie ma słowa na języku: Ty, Panie, już znasz je w całości. (5) Ty ogarniasz mnie zewsząd i kładziesz na mnie swą rękę. (6) Zbyt dziwna jest dla mnie Twa wiedza, zbyt wzniosła: nie mogę jej pojąć. (7) Gdzież się oddalę przed Twoim duchem? Gdzie ucieknę od Twego oblicza? (8) Gdy wstąpię do nieba, tam jesteś; jesteś przy mnie, gdy się w Szeolu położę. (9) Gdybym przybrał skrzydła jutrzeńki, zamieszkał na krańcu morza: (10) tam również Twa ręka będzie mnie wiodła i podtrzyma mię Twoja prawica. (11) Jeśli powiem: Niech mię przynajmniej ciemności okryją i noc mnie otoczy jak światło: (12) sama ciemność nie będzie ciemna dla Ciebie, a noc jak dzień zajaśnieje: <mrok jest dla Ciebie jak światło>. (13) Ty bowiem utworzyłeś moje nerki, Ty utkałeś mnie w łonie mej matki. (14) Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę, (15) nie tajna Ci moja istota, kiedy w ukryciu powstawałem, utkany w głębi ziemi. (16) Oczy Twoje widziały me czyny i wszystkie są spisane w Twej księdze; dni określone zostały, chociaż żaden z nich [jeszcze] nie nastąpił. (17) Jak nieocenione są dla mnie myśli Twe, Boże, jak jest ogromna ich ilość! (18) Gdybym je przeliczył, więcej ich niż piasku; gdybym doszedł do końca, jeszcze jestem z Tobą. (19) O Boże, obyś zgładził bezbożnego, niech krwawi mężowie idą precz ode mnie! (20) Oni przeciw Tobie zmawiają się podstępnie, za nic mają Twoje myśli. (21) Panie, czyż nie mam nienawidzić tych, co nienawidzą Ciebie, oraz nie brzydzić się tymi, co przeciw Tobie powstają? (22) Nienawidzę ich pełnią nienawiści; stali się moimi wrogami. (23) Zbadaj mnie, Boże, i poznaj me serce; doświadcź i poznaj moje troski, (24) i zobacz, czy jestem na drodze nieprawej, a skieruj mnie na drogę odwieczną!